

OLGA SZYMONA

ur. 1925; Ciszycza

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, śmierć Stalina, Październik 1956

Śmierć Stalina i odwilż 1956 r.

Był wielki wiec był zrobiony, zebrano nas w takiej sali, ja już nie pamiętam, gdzie była ta sala, ale duża. Pamiętam, jak były przemówienia i żałoba, i jak nasze urzędniczki płakały i szlochały po Stalinie. A myśmy się nic nie odzywali, reszta siedziała cicho.

Pamiętam, że w [19]56 roku był taki wielki wiec na Miasteczku Uniwersyteckim, tłumy ludzi były. Wtedy Jacek miał rok, myśmy byli u mojej siostry i szwagra, którzy mieszkali i mieszkają do tej pory na ulicy Curie-Skłodowskiej, tuż przed Miasteczkiem Uniwersyteckim. Nasze dzieci zostały u nich, a myśmy poszli na ten wiec, oglądać, słuchać, co to będzie. I te tłumy ludzi pamiętam, no i dopominanie się o to, żeby został uwolniony kardynał Wyszyński. Ten cały wiec doskonale pamiętam, te tłumy, dosłownie tłumy ludzi na tym wielkim placu, tam nie było jeszcze w ogóle domów akademickich ani nic, tylko duży plac.

[Odwilż] w [19]56 roku... ja tego jakoś nie odczułam specjalnie. W dalszym ciągu we władzach byli ci należący do partii. Było sporo młodych naukowców należących do partii. Pamiętam te czyny społeczne, gdzie się chodziło i kopało. Mam nawet zdjęcie jak mój mąż i koledzy jego – tutaj koło Instytutu jest ogród botaniczny Wydziału Farmaceutycznego – tam coś kopali, porządkowali. Te czyny społeczne pamiętam, w sobotę się szło i się tam różne rzeczy robiło.

Data i miejsce nagrania	2012-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"